

Monety kolekcjonerskie



nominał	20 zł
metal	925/1000 oraz farby: biała i czerwona
stempel	lustrzany
średnica	38,61 mm
masa	28,28 g
wielkość emisji (nakład)	74 000 szt.

Awers: W centralnej części wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Wokół orła wieniec dożynkowy z chlebem, warzywami i owocami przepleciony białą i czerwoną wstęgą. Z lewej strony oraz z prawej strony półkołem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. U dołu napis: 20 ZŁ. Z lewej strony napisu półkołem oznaczenie roku emisji: 2004. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Korowód w strojach ludowych niosący plony. U góry półkołem napis: DOŻYNKI.

Projektant monety: **Roussanka Nowakowska**



nominał	2 zł
metal	stop CuAl5Zn5Sn1
stempel	zwykły
średnica	27,00 mm
masa	8,15 g
wielkość emisji (nakład)	850 000 szt.

Awers: Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 20-04, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Korowód w strojach ludowych niosący plony. Z prawej strony korowodu napis: DOŻYNKI.

Na boku: ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.

Projektant awersu: **Ewa Tyc-Karpińska**
Projektant rewersu: **Roussanka Nowakowska**



Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Państwowej SA w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP

Projekt: DECORUM

Dożynki
– Polski rok obrzędowy –

W dniu 10 września 2004 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety kolekcjonerskie „Dożynki”, o nominale:

- 20 zł – wykonana stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł – wykonana stemplem zwykłym w stopie CuAl5Zn5Sn1, zwanym Nordic Gold.

Dożynki – święto plonów

Dożynki – nazywane także **Okrężnem** (od obrzędowego obchodzenia, czyli okrążania pól po żniwach), **Wieńcowem** lub **Wieńczynami** (od najważniejszego arcybutu – wieńca dożynkowego, z kłosów i pędów ziemi) – były najważniejszym świętem gospodarskim, obchodzonym po zakończeniu żniw. Urządzali je dla czeladzi i wszystkich pracujących w polu kosiarzy najpierw właściciele majątków ziemskich, a później także bogatsi gospodarze i wiejskie samorządy.

Żniwa i zebrane podczas nich plony były – i pozostały dotychczas – wydarzeniem wielkiej wagi, ukoronowaniem całorocznego, rolniczego trudu, od którego zależała ludzka egzystencja. Były zatem okazją do uroczystego, zasłużonego świętowania.

Dożynki zwykle odbywały się na początku września, czasem wcześniej. Przy sprzyjającej pogodzie i sprawnym sprzęcie zboża następowały już 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia – Matki Boskiej Zielnej, zgodnie z przysłowiem: „Na Wniebowzięcie – ukończone żęcie”.

Najczęściej jednak bywały to dwie odrębne uroczystości.

Niektórzy polscy XVIII- i XIX-wieczni badacze oraz miłośnicy kultury ludowej i rodzimych tradycji, a także pisarze i poeci (np. Oskar Kolberg, Zygmunt Gloger, Ignacy Kraszewski) starali się dowieść, że dożynki są kontynuacją pogańskich świąt płodności i plonów, połączonych z wielkimi biesiadami i ofiarami z pędów ziemi, składanymi bóstwom urodzaju. Nie ma jednak wystarczających dowodów źródłowych, które potwierdzałyby te hipotezy.

Prawdopodobnie dożynki są uroczystością o wiele późniejszą, związaną z dworem i gospodarką folwarczną. Były zatem obchodzone nie wcześniej niż w XVI wieku. Jednak w niektórych towarzyszących im praktykach (np. z ostatnimi kłosami) zachowały się bez wątpienia pewne relikty archaicznych obrzędów wegetacyjnych i rolniczych.

Dożynki, obchodzone na obszarze całej Polski, miały wprawdzie wiele lokalnych odmian, ale w ich przebiegu można było wyodrębnić zawsze trzy podstawowe etapy:

1. **Obrzędowe ścięcie ostatnich kłosów.** W całej Polsce szczególne znaczenie przypisywano ostatniej garści lub kępcie niezżętego zboża, które przez jakiś czas pozostawiano na pustym już polu. Powszechnie wierzone, że w tych ostatnich kłosach,

zwanymi **przepiórką, kozą, pępkim, wiązaną, równianką, plonkopką, garstką**, ukryte są niezwykle, tajemnicze siły, decydujące o ciągłości wegetacji roślin i obfitych plonach. Kłosa te ścinał więc z namaszczeniem sam dziedzic, gospodarz lub najlepszy kosiarz. We wszystkich regionach Polski ostanie, rytualnie ścięte kłosa wkładano do żniwnego wieńca.

2. **Wicie wieńca żniwnego** – zwanego plonem – i **pochód z wieńcem do gospodarza dożynek** (dziedzica, rolnika – najlepszego we wsi gospodarza, księdza, sołtysa, starosty, wojewody, a nawet prezydenta Polski). Była to najbardziej charakterystyczna, uroczysta i widowiskowa część uroczystości dożynkowych.

Wicie wieńca (symbolizującego plony) należało zawsze do najlepszych żniwiarek–przodownic i było jednym z ważniejszych momentów uroczystości dożynkowych. Do wieńca, oprócz ostatnich kłosów z przepiórki, wkładano także pasma różnych, niemłóconych zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa), owoce jarzębiny, warzywa, jabłka, kwiaty polne i ogrodowe, a także kwiaty z bibuły i kolorowe wstążki. Wieńce dożynkowe na ziemiach polskich miały różne kształty. Były to ozdobne snopki, bukiety, wielkie, barwne koła. Najczęściej jednak nadawano im formę korony, którą przodownica niosła na głowie. Gdy kompozycja była większa, nieśli ją na drążkach chłopcy–przodownicy.

Kiedy wieńec był gotowy, formował się orszak z odświętnie ubranych żenców, z niesionymi na ramionach kosami i sierpami, ustrojonymi bukietami kwiatów. Na czele stawali przodownicy z wieńcem–plonem, z kwartami orzechów i – zawsze – z wielkim chlebem upieczonym z mąki tegorocznych zbiorów.

Idąc, śpiewano pieśni z powtarzającym się refrenem:

*Plon niesiemy, plon
W gospodarza dom!
Żeby dobrze plonowało
Po sto kłosów z ziarna dało
Plon niesiemy, plon!*

Z czasem pieśni dożynkowe stały się swego rodzaju kroniką życia wsi, opowiadającą o różnych lokalnych wydarzeniach. Do dzisiaj pieśni te dawne i współczesne, są przedmiotem zainteresowań i badań folklorystów, etnografów oraz językoznawców.

Idący ze śpiewem orszak udawał się najpierw do kościoła, gdzie wieńec święcono, aby podziękować Bogu za zebrane plony, a następnie do gospodarza dożynek. Ten przyjmował wieńec z rąk przodownicy, z szacunkiem całował chleb i spożywał jego część. Wieńec był starannie przechowywany, w sieni lub w stodole, aż do następnej wiosny, a wykruszone z niego ziarna dodawano zawsze do worków z ziarnem siewnym.

3. **Poczęstunek i zabawa z tańcami.** Kończyły one tradycyjne uroczystości dożynkowe. Była to nagroda dla żniwiarzy za dobrze wykonaną pracę. Obdarowany wieńcem gospodarz dziękował im, prowadził do przygotowanych wcześniej, obficie zastawionych stołów, osobiście częstował odświętnym jedzeniem: mięsem gotowanym w rosole, barszczem zabielanym śmietaną, kielbasą, kluskami pszennymi, ogórkami i ogórkowym kwasem, świeżym chlebem, piwem i wódką. Następnie zapraszał na zabawę z tańcami, a do pierwszego tańca prosił przodownicę. Potem wszyscy bawili się przy muzyce, tańczyli i ucztowali aż do późnych godzin nocnych.

Dożynki – chociaż w nieco zmienionej formie – przetrwały do naszych czasów jako wielkie święto plonów, święto całego rolniczego stanu.

Już w dwudziestoleciu międzywojennym urządzano dożynki parafialne, gminne i powiatowe pod patronatem Kościoła, działaczy wiejskich oraz różnych lokalnych instytucji i organizacji gospodarczych i społecznych, a przede wszystkim kół Stronnictwa Ludowego.

Także w okresie powojennym mieszkańcy wsi, a ściślej ich reprezentacje, uczestniczyli w oficjalnych dożynkach różnych szczebli, od gminnych po centralne, oraz w organizowanych w ostatnich latach dożynkach prezydenckich i w różnych odbywających się przy ich okazji imprezach: wystawach, kiermaszach, występach artystycznych, konkursach na wieńce dożynkowe i wielu innych. Po 1980 r. rozwinął się – kulturowany już wcześniej, w okresie międzywojnia – obyczaj pielgrzymowania chłopów po zakończonych żniwach do miejsc kultu religijnego, przede wszystkim do największego polskiego sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie, gdzie religijne uroczystości dożynkowe celebrował prymas Polski.

We współczesnych dożynkach zachowuje się wiele dawnych tradycji, zwyczajów, obrzędów i akcesoriów. Przede wszystkim odbywają się uroczyste pochody rolników, często w strojach regionalnych, z chlebem i wieńcami, mającymi nie tylko kształt tradycyjnej korony, ale także serca, globusa, mapy Polski, ułożonych z kłosów herbów miast, sylwetek kościołów i różnych symboli narodowych i religijnych, improwizowane są pieśni i oracje.

Barbara Ogrodowska
Państwowe Muzeum Etnograficzne
w Warszawie

Wszystkie monety kolekcjonerskie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.